

Niech żyje
rząd robotniczy
i włościański!

Warunki prenumeraty:

w Warszawie z odnośnikiem
miesięcznie Mk. 13000.—
bez odnośnika „ 11500.—
na prowincji miesięcz. 13000.—
Zagranicą „ 20000.—



Niech żyje
Socializm!

Geny ogłoszeń:

Ogłoszenia w tekście (przed kron.) Mk. 700
Nekrologi „ 250
zwyčajne „ 400
drobne za jeden wyraz „ 150
Ceny ogłoszeń należy rozumieć za wiersz wysokości 1 milimetra
Dla poszukujących pracy 50% rabatu
Ogłoszenia w Ne niedzielni. o 25% drożej
Fantazyjne i tabele (bilanse) 50%
Ogłoszenia przyjęte po zamknięciu Administracji o 10% drożej
Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia
Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 — 2 po poł. Za zwrot rękopisów redakcja nie odpowiada. Telefon Redakcji 176-70, Admin. 120-13.

Redakcja i Administracja: Warecka 7 | Konto czekowe P. K. O. Nr. 175 | Numer pojedynczy 500 mk.

Administracja czynna od 9 do 5-ej bez przerwy. Kasa czynna od 11 do 2. Rachunki płatne w srody.

Towarzysze i Towarzyszki! Pamiętajcie o święcie 1-go Maja!

Echa rokowań chjeńsko-piastowych.

W ciągu dwu dni świątecznych nie o-
trzymało w Warszawie dokładnych infor-
macji o wyniku krakowskich narad Chjeny
z Postem. Krążą najróżnorodniejsze wer-
sje co do przebiegu i rezultatu kilkudnio-
wych rokowań, które przeniesiono ostate-
cznie do Katowic, ale jeszcze ich nie ukoń-
czono. Dziś zaczyna się zjeżdżać do War-
szawy posłowie sejmowi i zapewne wiado-
me będą bliższe szczegóły tajemniczych
obrad.

Narazie warto zanotować, co pisze o
rokowaniach wczorajsza „Gazeta Ponie-
działkowa”, zbliziona do lewicy piastowej.
„Stwierdzić należy, że posłowie ludo-
wi, którzy wstrzymywali dotąd P. S. L.
„Piast” odłączenia się z prawicą — o-
świadczyli obecnie, iż przeszkadzać w tej
akcji nie będą.

Oświadczenie to było wynikiem narad
dotychczasowej opozycji P. S. L., na któ-
rych stwierdzono, że atmosfera, panująca
dziś w sejmie i rządzie oraz niepewność
jutra gabinetu jest nie do zniesienia i za-
bija możliwość pracy twórczej. Niepewność
ta wywołuje anarchję w urzędach, które
sabotują zarządzenia władzy, uważanej
powszechnie za tymczasową. Pewne czyn-
niki polityczne celowo poęgują tę anarch-
cję. Niebezpieczeństwo tych stosunków
skłoniło, zdaje się — posłów opozycyjnych
wśród ludowców do zmiany zajmowanego
uprzednio stanowiska. Pozostały istotnie
tylko 3—4 osoby opozycyjne w klubie P. S.
L. „Piast”, z którymi klub może się zupeł-
nie nie liczyć.

To właśnie dało prawdopodobnie po-

wód p. Witosowi do szybkiego finalizowa-
nia rokowań z prawicą.

Sprawy personalne już prawie ułożo-
no. Na czele rządu stanie p. Witos, mając
jako zastępcę p. Korfianteo. Sprawy we-
wnętrzne obejmie p. Kiernik, skarb prof.
Głabiński (mówią również o pp. Michał-
skim, Bilińskim i Grabskim). Teka spraw
zagran. zostaje zarezerwowana dla Zw.
Ludowo-Narodowego, który wysuwa na to
stanowisko p. Seydę. Roboty publiczne o-
bejmie podobno p. Bryl.

Prawdopodobnie jest również powo-
łanie do rządu pp. Dubanowicza i Osiec-
kiego.

Prezesurę klubu P. S. L. „Piast” ob-
jąc ma poseł Jan Dąbski, który piastował
ją już za czasów gabinetu p. Witos.

Jak nas informują, w związku z pro-
wadzonymi z prawicą rokowaniami pos. J.
Dąbski wyjeżdża około 15 b. m. do Włoch
na uroczystości z powodu rocznicy założenia
Romy.

Wyjazd domniemanego wodza opozy-
cji P. S. L. „Piast” potwierdza wiadomości
przez nas posiadane i dowodzi, że kierunek
przez p. Dąbskiego dotąd reprezentowany,
zdecydowany jest pozostać w klubie i nie
zamierza przeszkadzać poczynaniom p.
Witos.

Wszystko to razem wzięte czyni prze-
silenie rządowe w najbliższej przyszłości
rzeczą więcej niż aktualną.

Podajemy te informacje na odpowie-
dzialność „Gazety”, zaznaczając, że nie
znalazły one wczoraj potwierdzenia, i z
wielu stron były kwestjonowane.

O wykradzeniu Józefa Piłsudskiego żandarmom carskim.

Zbiorowy odczyt w sali „Colosseum“.

Dobry miał pomysł W. O. K. R., od-
ślanając znów wobec szerszej publiczno-
ści jedną z tych wielu, wielu kart cichego
męstwa i wielkiej wiary, w jakie tak obfi-
tuje historia P. P. S. Cóż powiedzieć o
wczorajszym poranku? Miał on przede-
wszystkiem urok prostoty. Była to prze-
mowa pogawędka ludzi, którzy w r. 1901
zorganizowali i przeprowadzili ucieczkę
Piłsudskiego — wówczas tow. Wiktora —
z rąk carskich sępaczy, z tłumami, które
zaległy olbrzymią salę. Mówiono popro-
stu, z głębi serca — i całym sercem, z za-
partym tchem, słuchali zebrani tej prostej,
przedziwnej — jak cała historia boha-
terstw pepeesowskich, — opowieści. Szko-
da tylko, że wskutek złej akustyki sali, nie
do wszystkich dochodziły wyraźnie słowa
mówców.

Poranek zagał w krótkich słowach

przewodniczący W. O. K. R., poseł R. Ja-
worowski, powołując przydługim, w skład
którego wchodził szereg starych towarzy-
szy z omawianego okresu. Do przydługim
powołani zostali senator Limanowski, Ra-
dziwiłłowicz, Paszkowska, Rożnowski, Mi-
chałowicz, Rudkiewicz, Kowalski, Łaźniew-
ski, Dzierżanowski, Łagowski, Lewacz, Łu-
ba, Żychowski, Miklaszewski, Sujkowski,
Sujkowska, Fidziński, Cetnerski, Moraw-
ski, Zendlewicz.

Na wezwanie tow. Jaworowskiego, ze-
brani złożyli uroczysty hołd pamięci pole-
głego w Legionach tow. Al. Sulkiwicz, który
wówczas, w zorganizowaniu ucieczki
Piłsudskiego największą odegrał rolę.

Kilka gorących słów o męczeństwie
narodu polskiego i o roli, jaką w historii
Polski odegrał Piłsudski, wypowiedział
tow. sen. Bolesław Limanowski.

Obszerniejsze słowo wstępne — jak za-
wsze, świetne pod względem formy i treści
— wygłosił tow. poseł Norbert Barlicki.
Mówił o potężnej woli życia i twórczości
polskiego narodu, która w okresie najwięk-
szych mąk, przewyciężała piekło niewoli,
a której miarą były prześwietne czyny na-
rodowych bohaterów i wieszce objawienia
genjuszów naszej poezji. Dalej mówca
skreślił w krótkości życiorys Piłsudskiego
i mówił o znaczeniu tego człowieka — wiel-
kiej idei i żelaznej woli —, który stał się
dla Polski „Konradem Zwycięzcą” i za-
szczepił bojowość w szeregi polskiego pro-
letariatu.

Historję aresztowania Piłsudskiego i
wykradzenia go ze szpitala Mikołaja Cudo-
twórcy w Petersburgu w r. 1901, opowie-
dzieli nam tow. tow. Demidowicz-Demidecki,
poseł Zofja Praussowa i prof. Mazurkie-
wicz we wspomnieniu odczytanem przez
tow. Szpotańskiego (prof. Mazurkiewicz, o-
becny na sali, sam nie zabrał głosu z powo-
du dolegliwości gardłanych).

Oto, jak było:
Piłsudskiego, ówczesnego Redaktora
„Robotnika”, aresztowano w lutym r. 1900
w Łodzi, po wydaniu przez niego 35 nume-
rów pisma. Tajną drukarnię „Robotnika”
skonfiskowano. Istnienie Piłsudskiego, tego
dla władz carskich niesłychanie niebezpie-
cznego przestępcy, zawisło na włosku. Z o-
sadzonym w cytadeli warszawskiej aresztan-
tem zdołała się porozumieć z ramienia
Cen. Kom. P. P. S. tow. Paszkowska za
pośrednictwem wyjątkowo porządnego in-
tendentą więziennego Siedelnikowa, i dorad-
ziła mu, aby symulował chorobę umysłową.
W chorobie tej nie od razu uwierzyli
władze rosyjskie.

Wezwano eksperta ze szpitala Jana
Bożego, Sabacznikowa, który orzekł, że
Piłsudski powróci do zdrowia, ale na razie
stan chorego jest niebezpieczny. Wobec te-
go władze postanowiły umieścić aresztanta
do czasu powrotu do zdrowia w szpitalu i
na ten cel wybrały szpital dla umysłowo
chorych Mikołaja Cudotwórcy w Peters-
burgu.

Od tej chwili, z polecenia centralnych
ciał partyjnych, sprawa uratowania Piłsud-
skiego spoczęła w rękach petersburskiej
organizacji P. P. S. Całą akcją kierował, z
ramienia Centr. Kom. tow. Aleksander Sul-
kiewicz, w szczególności planu wtajemniczając
tylko niewielkie grono osób z organizacji
petersburskiej.

Projekt ucieczki zmieniano kilkakrot-
nie, wreszcie zdecydowano się na plan,
którego głównym wykonawcą miał być
młody lekarz, dr. Mazurkiewicz. Dr. Ma-
zurkiewicz, oznajmiwszy rodzicom, iż po-
wziął zamiar poświęcenia się specjalnie
psychiatrii, dzięki stosunkom ojca dostał
się do szpitala Mikołaja Cudotwórcy i po
niedługim czasie mianowany został or-
dynatorem szpitala. Na noc, w którą przy-
padał pierwszy nocny dyżur dr. Mazurkie-
wicz, i. j. 1 maja 1901 (według starego
stylu) przygotowano ucieczkę Piłsudskiego.
Na wychodzącym głównym wejściem szpi-
talnym: dr. Mazurkiewicz z Piłsudskim
mieli czekać: Al. Sulkiwicz i Demidowicz-
Demidecki, aby wspólnie przedostać się w

przygotowanej łodzi na drugi brzeg Newy,
do zakonspirowanego mieszkania tow.
Czarnockiego, a stamtąd wystać Piłsud-
skiego dalej. Tow. tow. Sulkiwicz i De-
midowicz-Demidecki czekali długo na umó-
wionych miejscach, a wreszcie widząc, że
dawno minął wyznaczony termin wyjścia
towarzyszy ze szpitala, pośpieszyli sami
do mieszkania tow. Czarnockiego, aby na-
radzić się, co dalej robić wobec niewątpli-
wej wsypy tow. tow. Mazurkiewicza i Pił-
sudskiego, w najlepszym razie — koniecz-
ności odłożenia ucieczki na inny dzień.

Jakiem było zdumienie obecnych, gdy
po chwili wbiegli do mieszkania tow. Czarn-
ockiego tow. tow. Mazurkiewicz i Piłsud-
ski (ten ostatni w przebraniu, przygotowa-
nem dla niego w szpitalu przez dr. Mazur-
kiewicza, przytem w szapokłaku — spada-
jącem aż do brody, gdyż organizatorzy,
myśląc o wszystkich szczegółach stroju, w
którym zbieg byłby najbardziej zakonspi-
rowany, zapomnieli tylko zmierzyć wiel-
kość jego głowy!).

Jak się okazało, ucieczkę opóźniły nie-
przewidziane przeszkody. Dr. Mazurkie-
wicz skwapliwie udzielał tego wieczora ur-
lopow wszystkim pracownikom szpitala,
którzy się po urlop zgłaszali. Gdy przypy-
szczał, że już nic nie stanie mu na prze-
szkodzie, zjawił się korespondent jakiegoś
pisma, który przez długi czas zanudzał go
pytaniami na temat niepokojących podów-
czas Petersburg — rozpruwaczy kobiet.
Wreszcie o 8 godz. wiecz. — na wezwanie
dr. Mazurkiewicza — stróż przyprowadził
do jego pokoju „przestępcę Piłsudskiego”,
a sam dostał urlop na godzinę. W 10 minut
Piłsudski przebrał się w przygotowane dla
niego ubranie. Ale gdy mieli wychodzić,
okazało się nagle, że przy drzwiach fronto-
wych stoi jakiś podejrzanym osobnik, prze-
szli więc tylnymi drzwiami, minęli siedzą-
cych na stopniach kilka osób ze służby szpi-
talnej, które z szacunkiem przywitały do-
ktora, wychodzącego z obcym, nieznanym
panem. A potem przez długie podwórze,
wychodzące na inną zupełnie ulicę, niż ta,
na której czekali Sulkiwicz z Demidec-
kim — i do dorożki, która na szczęście na-
winęła się jakoś na pustej ulicy, ze zde-
chłym tylko koniem... Do mieszkania tow.
Czarnockiego przyjechali w kilka minut po
Sulkiwiczu i Demideckim.

Pomimo, iż uplanowane na ucieczkę
pociągi dawno już pojechały, Piłsudski u-
parł się, że jeszcze tego samego dnia opu-
ści Petersburg. Pojechał rzeczywiście —
wraz z tow. Sulkiwiczem — do Kijowa,
wprost do drukarni, gdzie wychodził nie-
śmiertelny, ze wszystkich przesładowań
drwiacy „Robotnik”, redagowany przez
tow. Feliksa Perla, dzisiejszego redaktora
„Robotnika”. Z Kijowa udał się Piłsudski
w dalszą drogę; najpierw do znajomych na
Polesie, a potem przez lasy Zamoyskiego
zagranicę.

Dr. Mazurkiewicz przez czas jakiś
chronił się w mieszkaniu Czarnockiego w
Leśnym Instytucie; potem, gdy dalszy po-
byt w Petersburgu stał się już zbyt niebez-
pieczny, wyjechał z Petersburga wraz z
tow. Demideckim, przyczem do ucieczki

dopomógł mu inżynier kolejowy, Ignacy Ciszewski.

Opowiadając o tej podróży, tow. Demidowicz-Demidecki przytoczył z humorem następujący fakt: Gdy wraz z dr. Mazurkiewiczem (ten ostatni w ubraniu inżyniera górniczego) czekali na pociąg na stacji w Wiazmie, przyniesiono jakąś chorą kobietę, której nagle zrobiło się gorzej. Ze wszystkich sił musiał tow. Demidowicz trzymać ją po lewej stronie, a Mazurkiewicz, który w poręczeniu obowiązku chciał nieść chorej pomoc lekarską, zapominając, iż niesienie pomocy lekarskiej nie bardzo pasuje do... czapki inżyniera górniczego. I nie wiadomo, jakby się to skończyło, gdyby nie

szczęśliwy traf, iż na stacji znalazł się inny lekarz.

Oto w krótkości dzieje wykradzenia Piłsudskiego z rąk siepaczy; faktu, który takie wrażenie zrobił w swoim czasie na władzach carskich; zbiegł przecież najgroźniejszy dla caratu człowiek — i jak wykazały dzieje — nie omyliły się władze carskie, w ten sposób osadzając Piłsudskiego!

Zebrani burzą gorących oklasków wyrazili cześć i uznanie Piłsudskiemu. Rozchodzą się z entuzjastycznym okrzykiem na cześć zawsze czuwającej, mężnej, bohaterkiej sercu każdemu z obecnych drogiej — partji naszej!

dytowej rządu. Przedstawiciele robotników oświadczyli, że rozumieją ciężką sytuację gospodarczą państwa i dlatego stawiają żądania umiarkowane. Mianowicie nie mogą odstąpić od minimum, określonego przez komisję statystyczną, gdyż wskaźniki komisji są w rzeczywistości skromniejsze od istotnego wzrostu drożyzny. Ponadto należy uwzględnić naturalne dążenie klasy robotniczej do podniesienia swojej stopy życiowej.

Na tych oświadczeniach obu stron świata przemysłowego łódzkiego zakończyła się oficjalna część narad nad kryzysem, grożącym przemysłowi łódzkiemu.

Kronika polityczna.

O. GENOCCHI U PREZ. SIKORSKIEGO.

Prez. Sikorski przyjął w niedzielę legata polskiego, O. Genocchiego, który, po ukończeniu swej misji w Polsce, powraca w najbliższych dniach do Rzymu. O. Genocchi informował prez. Sikorskiego o wynikach swej misji w Polsce, przyczem zaznaczył, że miała ona charakter ściśle religijny.

WYJAZD DO MOSKWY.

M. S. Z. delegowało do Moskwy dr. Szarotę b. delegata polskiego w Kłajpedzie, który wiezie instrukcje dla poselstwa polskiego przy Rządzie sowieckim.

Ochrona pracy młodocianych i kobiet.

Rządowy projekt ustawy.

Przed kilku dniami minister pracy Darowski złożył w Sejmie projekt ustawy „w przedmiocie pracy młodocianych i kobiet”, który poniżej podajemy w streszczeniu.

Projekt przewiduje, że w zakresie pracy młodocianych oraz kobiet, zatrudnionych w gałęziach i zakładach pracy, wyszczególnionych w ustawie z grudnia 1919 r. o czasie pracy w przemyśle i handlu obowiązują ogólne przepisy tej ustawy, uzupełnione przez przepisy ustawy projektowanej.

Za młodocianych uważane są osoby płci obojga w wieku od lat 15 do 18; przepisom ustawy podlega również praca młodocianych uczniów, terminatorów i praktykantów.

Zatrudnianie młodocianych i kobiet jest wzbronione w warunkach, w których praca jest szczególnie szkodliwa lub niebezpieczna dla zdrowia oraz przy robotach ciężkich lub niebezpiecznych dla zdrowia. Spisy takich robót wydaje Min. Pracy i Op. Społ. w porozumieniu z Min. Zdrowia oraz z właściwymi Ministrami.

Przyjmowanie do pracy zarobkowej dzieci poniżej lat 15 jest wogóle wzbronione.

Młodocianych używać wolno do pracy: a) o ile wykaza się z ukończenia lat 15 i świadectwem ukończenia szkoły powszechnej,

b) o ile nadto zostanie stwierdzone na podstawie świadectwa lekarskiego, że dana praca nie przekracza sił fizycznych młodocianego i nie szkodzi jego rozwojowi. Zarząd przedsiębiorstwa winien w każdym czasie na żądanie inspektora pracy zarządzić bezpłatne badanie młodocianych przez lekarza, wskazanego przez inspektora pracy dla stwierdzenia, czy praca, przy której młodociancy jest zatrudniony, nie przekracza jego sił fizycznych i nie szkodzi jego rozwojowi.

Na podstawie orzeczenia lekarza inspektora pracy ma prawo zakazać zatrudnienia młodocianego przy danej pracy, wskazując jednocześnie, przy jakiej pracy młodociancy zatrudniony być może.

Młodocianemu, jego rodzicom, lub opiekunom przysługują prawo odwołania się od postanowień inspektora pracy do właściwych wyższych instancji.

Odpoczynek nocny młodocianych trwać winien najmniej 11 godzin bez przerwy i obejmować w zakładach pracujących na jedną zmianę czas między 8 wieczorem a 6 rano, a dla zakładów pracujących na dwie zmiany — czas między 10 wieczorem a 5 rano.

Przedstawiciele Rządu w Łodzi.

PAT. podaje: Dp. 9 b. m. o godz. 11.20 przybył tu samochodem prezes rady ministrów generał Sikorski. Prezesowi towarzyszyli minister przemysłu i handlu Osowski, minister pracy Darowski, pułk. Kukowski i szef biura prasowego dr. Hartleb.

Po przyjęciu w gmachu województwa przedstawicieli władz przyjął p. Sikorski prez. tow. Rzewskiego w towarzystwie senatora tow. Kopcińskiego i ławnika tow. Kłuszyńskiego.

Premier oświadczył prezydentowi, że rząd stoi na stanowisku swej deklaracji, iż państwo winno opierać się na siłach samorządowych. W najbliższym czasie, opracowywany obecnie projekt ustawy samorządowej, będzie przedstawiony sejmowi. Będzie w nim uwzględniona możliwość jak najszerszego rozwoju samorządu. Przez równanie pod względem poborów urzędników samorządowych z urzędnikami państwowymi, rząd chce osiągnąć harmonię z władzami autonomicznymi. W trakcie dalszej rozmowy p. premier wyraził opinię, że w porównaniu z innymi samorządami gospodarka samorządu łódzkiego pod każdym względem korzystnie się wyróżnia.

Po przyjęciu innych delegacji premier odbył konferencję z przedstawicielami przemysłowców i związków zawodowych.

Godziny nauki zawodowej oraz do kształcącej dla młodocianych zalicza się do obowiązujących godzin pracy. Regularne odbywanie tej nauki winno być wykazane zaświadczeniem ośnośnego zakładu.

Zatrudnianie młodocianych w godzinach nadliczbowych jest wzbronione.

Młodociani winni być wpisani do specjalnego wykazu, który winien być okazywany na żądanie organów inspekcji pracy.

Co się tyczy kobiet, to zatrudnianie ich w kopalniach pod ziemią jest wzbronione.

Odpoczynek nocny kobiet trwać winien co najmniej 11 godzin bez przerwy i obejmować dla zakładów pracujących na jedną zmianę czas między 8 wieczorem a 6 rano, a dla zakładów, pracujących na dwie zmiany — czas między 10 wieczorem a 5 rano.

Pod tym względem, zarówno co do kobiet jak i do młodocianych dopuszczane są nieliczne wyjątki, które przewidziane będą w ustawie i rozporządzeniach rządowych.

Przedsiębiorca, zatrudniający ponad 5 kobiet, niezależnie od ich wieku, obowiązany jest do urządzenia dla nich oddzielnych ustępów, ubieralni i umywalni.

W zakładach, gdzie pracuje ponad 100 kobiet, winien przedsiębiorca utrzymywać dla nich urządzenie kąpielowe, oraz żłobek dla niemowląt.

Matkom karmiącym przysługują prawo korzystania w ciągu godzin pracy z dwóch półgodzinnych przerw w pracy, które wlicza się do godzin pracy.

Kobieta w stanie ciąży ma prawo przerwać pracę z chwilą złożenia świadectwa lekarskiego, że spodziewać się można rozwiązania nie później niż za sześć tygodni.

Nie wolno zatrudniać pracownicy w ciągu sześciu tygodni od dnia porodu.

W ciągu powyższych przerw w pracy nie wolno pracodawcy rozwiązywać umowy prac, względnie wymawiać pracownicy.

Za przekroczenie przepisów ustawy osoba zarządzająca przedsiębiorstwem ulegnie karze aresztu do sześciu tygodni i grzywnie.

Surowsze postanowienia ustaw karnych dzielnicowych pozostają w mocy.

Właściwe są sądy pokoju (powiatowe).

Do dzieci w wieku lat 15, które od dnia ogłoszenia ustawy rozpoczęły pracę w charakterze pracowników, terminatorów, praktykantów i uczniów, stosują się przepisy ustawy dotyczące młodocianych.

Czas wejścia w życie ustawy w oddzielnych dziedzinach pracy ma określić rozporządzenie Rady Ministrów na wniosek Min. Pracy.

(Szczegółowe sprawozdanie z konferencji odkładamy z braku miejsca do jutra).

Premier przyjął również przedstawicieli prasy i po spożyciu śniadania wydanego przez wojewodę o 4-ej wyjechał samochodem do Poznania.

**

Min. Darowski wobec przedstawiciela A. W. scharakteryzował przebieg narady z przemysłowcami i robotnikami.

Delegacja przemysłowców punkt ciężkości w oświadczeniach swoich położyła na brak środków obrotowych, jako kardynalnego źródła obecnego przesilenia. Jednocześnie wyraziła przemysłowcy obawę, że obecny zmniejszony eksport przemysłu łódzkiego może w konsekwencji pociągnąć niemożność wywiązania się ze swoich zobowiązań zagranicznych.

Przedstawiciele związków zawodowych wszystkich kierunków ze swej strony jednoznacznie oświadczyli, że nie kwestionują faktu braku środków obrotowych, lecz skłonni są uważać zmniejszenie produkcji przez przemysłowców jako krok wymierzony przeciwko ośmowi robotniczemu, umożliwiając pracodawcom dyktowanie warunków robotnikom, a równocześnie jako próbę wywarcia presji na Rząd, w związku z obecną zmianą polityki skarbowej i kre-

TELEGRAMY.

Sprawa odszkodowań

LOUCHEUR O SWOJEJ PODRÓŻY.

Paryz, 8 kwietnia. (P.A.T.). Po konferencji, odbytej wczoraj z Poincarem, Loucheur oświadczył wobec dziennikarzy co następuje: udałem się do Anglii, nie mając jakichkolwiek zleceń od rządu. Przed wyjazdem poinformowałem prezydenta ministrów o moim zamiarze wymiany zdań z kilkoma członkami rządu angielskiego. W czasie moich rozmów z ministrami angielskimi doszedłem do przekonania, że w Anglii gorzej jest zrozumienia dla położenia, w jakim znajduje się Francja. Jestem przekonany o możliwości porozumienia z Anglią w sprawie odszkodowań oraz w sprawie gwarancji bezpieczeństwa Francji. Przekonałem się dalej, mówił Loucheur, że w Anglii zrozumiano już, iż Francja i Belgja są zdecydowane przeprowadzić do końca przedsięwziętą akcję. Loucheur sądzi, że udało mu się rozproszyć wątpliwości, które istniały jeszcze w Anglii co do zamiarów Francji.

ZBLIŻENIE POGLADÓW PAŃSTW SPRZYMIERZONYCH.

Paryz, 8 kwietnia. (P.A.T.). Według „Le Matina” istnieją poważne szanse zbliżenia angielsko - francusko - belgijskiego w sprawie odszkodowań. Badana obecnie formuła pogodziłaby dążenie Francji do otrzymania swych wierzytelności z tytułu odszkodowań z koniecznością dla Anglii pokrycia na rachunek rat rocznych, ustalonych na umorzenie długu angielskiego w St. Zjednoczonych. „Le Matin” stwierdza, że powyższe rokowania nie pozostają w żadnym związku z usiłowaniem, podjętym ze strony Niemiec w sprawie nawiązania dyskusji z państwami sprzymierzonymi. Dziennik podkreśla, że o ile będą przedstawione nadające się do przyjęcia propozycje niemieckie, to zostaną one zbadane w każdym razie dopiero po realizacji jednolitego frontu państw sojuszników. Belgja odegra główną rolę w tych projektowanych rokowaniach.

Na terenach okupowanych

DALSZA KONFISKATA BANKNOTÓW NIEMIECKICH.

Bordeaux, 8 kwietnia. (P.A.T.). Władze francuskie na terenie zagłębia Ruhry skonfiskowały dwa miliony marek papierowych w drukarni w Müllheim nad Renem, u której bank Rzeszy poczynił znaczne zamówienia na banknoty. Dyrektor filji banku Rzeszy w Müllheimie był obecny przy konfiskacie. Banknoty, znajdujące się pod prasą, wartości 80 miliardów marek papierowych oraz prasę drukarską zwrócono Niemcom. Władze francuskie zatrzymały tylko miliard marek, które mogły być oddane do użytku. Według doniesień prasy skonfiskowana kwota będzie zaliczona na rachunek Niemiec, jako pokrycie kosztów okupacji francusko - belgijskiej, których zwrotu odmawiają Niemcy stale od czasu operacji podjętych na terenie zagłębia Ruhry.

— Według doniesienia Havasa ładowanie koksu odbywa się coraz sprawniej i to przy pomocy pracowników - Niemców.

W Kłajpedzie.

LITWINI RZĄDZA TEROREM.

Gdańsk, 8 kwietnia. (PAT.). Według doniesień pism niemieckich położenie w Kłajpedzie zaostrza się coraz bardziej. Żądanie wypuszczenia na wolność aresztowanej delegacji zw. zaw., która przedstawiła zarządowi litewskiemu cały szereg żądań natury politycznej i ekonomicznej, zostało przez komisarzy litewskiego odrzucone; ponadto przedstawiciel rządu litewskiego oświadczył, że w razie potrzeby zarządzi dalsze aresztowania i aresztowanych odeśle do obozów koncentracyjnych na Litwie. Wiadomości te wywołały wśród uczestników zgromadzenia protestacyjnego, urządzanego poza obrebnem m. Kłajpedy, ogromne wzburzenie. Zebrani udali się pod gmach prefektury, gdzie niedwuznacznie dali wy-

raz swoim uczuciom, przybierając groźną postawę wobec oddziału wojska litewskiego, który obsadził prefekturę.

Żołnierze litewscy powstrzymali tłum, bijąc uczestników demonstracji korbami karabinów, zaś po nadejściu posiłków uderzyli na tłum bagnietami.

ROZPĘDZENIE ZEBRANIA. SA ZABIĆ I RANNI.

Kłajpeda, 9 kwietnia. (PAT.). Wczoraj popołudniu odbyło się pod Kłajpedą wielkie zgromadzenie ludności kłajpedzkiej celem zaprotestowania przeciwko postępowaniu władz litewskich. Zgromadzenie to zostało rozbite przez wojsko litewskie, przyczem zginął jeden robotnik, a 2 inne osoby zostały ciężko zranione. Uczestnicy zgromadzenia zbiegli w popłochu, kierując się głównie do Kłajpedy, ściągani przez oddziały konnicy litewskiej. W nocy z soboty na niedzielę doszło w kilku punktach miasta do strzelaniny, przyczem 2 osoby zginęły, a 2 zostały ciężko ranne. Strajk generalny rozszerzył się z Kłajpedy na cały okręg Kłajpedy.

Tureckie prawo wyborcze.

Londyn, 8 kwietnia. (A.W.). Według informacji z Konstantynopola nowa ordynacja wyborcza turecka, uchwalona przez Zgromadzenie Narodowe w Angorze, przynajmniej prawo wyborcze czynne wszystkim mężczyznom od lat 18. Kobiety nie mają praw wyborczych. Wybory będą dwustopniowe. Każda grupa dwustu praw wyborców wybiera jednego wyborcę. Stu wyborców wybierają jednego posła.

Reorganizacja władzy w Rosji

Ryga, 9 kwietnia. (PAT.). Tutejsze pisma donoszą z Moskwy, że w razie śmierci Lenina nastąpi reorganizacja naczelnych władz sowieckich. Zamiast obecnej rady komisarzy ludowych, t. zw. Sownarkomu, utworzona ma być rada 40-tu i w jej skład składowane będą rządy Rosji. W związku z panującymi obecnie w Rosji sowieckiej nastrojami, skład rady tej stanowić mają wyłącznie komuniści rosyjscy.

Zatopienie stalku przemysłowego.

PRZEWÓZ ALKOHOLU PRZEMYSŁOWY PRZYPLACILI ŻYCIEM.

Nowy Jork, 8 kwietnia. (PAT.). Agenci skarbowi, mający za zadanie ściganie przemysłowców napojów alkoholowych, zatopili wczoraj statek, należący do przemysłowców. Liczba zatopionych osób nie jest dotychczas znana. Rybacy wyłowili 9 trupów. Znaczna ilość paczek oraz butelek piwa unosi się na falach.

Wiadomości telegraficzne.

— We Lwowie obchodzono w niedzielę uroczyste 50-lecie pracy dziennikarskiej Zygmunta Frylinga.

— A. W. donosi z Moskwy, że Trocki jest bardzo ciężko chory na raka.

— W Berlinie prez. policji zawiesił na dwa tygodnie organ komunistów „Rote Fahne”.

— Podobno rząd Stanów Zjedn. wystosował notę do rządu sowieckiego z prośbą o udzielenie pozwolenia patriarsze Tichonowi na wyjazd. Sowiety odmówiły temu.

— W wielu okolicach Indji szerzy się dżuma. W drugiej połowie marca zmarło na dżumę około 8000 osób.

— W Anglii zanosi się na strajk ok. 500 tys. robotników budowlanych, którym pracodawcy chcą zmniejszyć płacę o 1—2 penny za godzinę.

Książki nadesłane.

Tadeusz Czerniawski: Pierwsze zasady muzyki w teorii i praktyce. Podręcznik dla szkół muzycznych średnich, ogólnokształcących i seminarjów nauczycielskich. Część I. Nakład Gebethnera i Wolffa.

Stojunki w radomskiej dyrekcji kolejowej.

Z Radomia piszą nam: W poprzedniej korespondencji opisaliśmy chwalebne czyny i cnoty jednego z dygnitarzy dyrekcji radomskiej p. Machowskiego, star. rew. ruchu, zaznaczając, iż między innymi godnościami, jakie piastuje, przewodniczy on także i w t. zw. Komisjach lotnych. Otóż warto parę słów o tych Komisjach powiedzieć.

W żadnej innej może dyrekcji nie są te komisje tak modne jak w radomskiej. W skład ich wchodzi przeważnie amatorzy zjedzenia i wypicia na cudzy koszt, amatorzy prezentów, ludzie, lubiący obiecywać złote góry, no i oczywiście polujący na dety; ci to dobruśni poczciwcy dla zachowania pozorów, od czasu do czasu wynajda przy takim komisyjnym badaniu parę drobniaków, wylupią parę drobnych ofiar no — i komisja skończona.

Komisje te szczególnie lubią Kresy. Nie ma tygodnia żeby w tym lub innym punkcie nie zjechała komisja. Doświadczona linja wie dobrze, co o tem sądzić. Z reguły rozgrywa się więc wszystko w ten sposób:

Odczepiony z rana lub w nocy salon, uświata się na boczne tory, zdała od stacji, w jakiejś ukryte miejsce, ażeby... „nie tłułki przy przelazaniu” (!).

O godz. 9-ej rano odpowiednia władza dowiaduje się od przewodnika wagonu, kto przyjechał... Zwykle wiadomość ta idzie telefonicznie, jak jakaś... „nowina radomska”, od stacji do stacji a wtedy „władza miejscowa”, której urzędowanie zbadać ma komisja, przystępuje do tego „badania” w odpowiedni sposób.

Przedewszystkiem bufetowy otrzymuje polecenie, ażeby gotowe było śniadanie. Następnie przedstawiciel linjowy składa wizytę pp. rewizorom i równocześnie prosi na... śniadanko.

Zaproszeniu ludzie dobrze wychowani oczywiście nie odmawiają i śniadanie ciągnie się mniej więcej do godz. 12-ej w poł... Następnie pp. rewizorzy przystępują do rewizji, która trwa mniej więcej godzinę, bo przecież przemęczać się nie można.

Dobry humor nie opuszcza pp. rewizujących i jowialna dysputka podczas rewizji idzie jaknajlepiej.

O godz. 1-ej przedstawiciel linjowy z namaszczeniem i powagą uprzedza, że to już 13 i że obiad zepsuje się, jeżeli go się nie spożyje natychmiast.

Argumentacja tak poważna, że pp. rewizorzy nawet nie próbują jej oponować.

Więc następuje obiad, który trwa do godz. 16-ej a czasem 17-ej, gdyż, jak wiadomo, przygotowanie kilku maszynek czarnej kawy, niezbędnej dla „neutralizacji” spożytych... darów bożych, zajmuje dość czasu.

Po „ciężkim” obiedzie i dowcipach, że na „Kresach” ludzie jeszcze dobrze jadają, lepiej niż w Radomiu”, komisja udaje się na spoczynek („nie dłużej, jak pół godziny”), który trwa do godz. 19-ej lub 20-ej, poczem pp. rewizorzy wychodzą w dobrych humorach celem kontynuowania rewizji, lecz... spostrzegają się, że już zapóźno, że personelu już niema, potrzebne dla badania książki zamknięte, a „gościny” przedstawiciel linjowy oznajmia, że w mieście jest wcale nieczyli... kabarecik.

Zapada więc decyzja, by rewizję skończyć jutro, a dziś po pracy całodzienną należy oczywiście cośkolwiek zabrać.

Podjechały tedy dorożki i szanowna „komisja” udaje się do miasta na miłą godziwą rozrywkę, tem miłszą, że o płacenie rachunków tej zabawy troszczy się kto inny...

Nazajutrz przed świtem, jeden z rewizorów, ujrawszy w pociągu jakieś worki, torbki i t. p. belkoce na pół sennym głosem: „no to dołączcie nas do... pociągu”...

A za parę dni — „sprawozdanie” z kilku drobnych ofiarami i wszystko w porządku!

„Rewizje” takie są stałym na naszych linjach zjawiskiem. Jak to „umoralniająco” na linję wpływa, łatwo sobie wyobrazić...

Jednej z takich komisji na stacji Łuck wydarzyła się swego czasu niemiła historia.

Ktoś doniósł do policji, że komisja ma worki z mąką w wozie służbowym. Policja zażądała otwarcia wagonu i znalazła tam nietylko worki z mąką, ale skrzynie z serem i inne towary. Wszystko to miało być przewiezionym — w wozie służbowym! — bez przepisowych opłat.

Dopiero interwencja policji sprawiła, że wystawiono dokumenty przewozowe z datą wsteczna. Jednak na zapytanie policji, skąd te towary pochodzą, komisja jakoś nie umiała dać odpowiedzi, więc sprawę skierowała policja do sądu w Łucku...

Tak oto wygląda urzędowanie „Komisji lotnych”, nazwanych przez przestrzeń — jak już poprzednio pisaliśmy — „czerezwczajka”.

Dla uzupełnienia obrazu tej zgnilizny, dodajmy, jak z drugiej strony przesładuje się kolejarzy zorganizowanych, jak się szczykają i przenosi ludzi uczciwych, brzydzących się łapownictwem, a zobaczymy, że rządy kliczki w dyrekcji radomskiej dawno dojrzały do tego, by te kliczki rozpedzić.

Czy M. K. Z. zechce wejrzeć w te sto-

sunki? Prezes Krzczkowski, człowiek dobrej woli, ma zamało siły, by tej kliczce kark skreślić, zwłaszcza, że klika ta opiera się na dyrektorze ruchu, p. Butkiewiczu.

Tu trzeba energicznego wkroczenia ministerjum.

Kolejarz.

Wiadomości Księgarni Robotniczej.

Sp. z ogr. odpow.

Warszawa, ul. Wspólna 17, Tel. 229-70.

poleca następujące wydawnictwa własne:

| | |
|---|------|
| Bater O., Bolszewizm czy socjalna demokracja... | —60 |
| Bezmaszki H., Robotnicze święto majowe | —06 |
| Czapiński K., Bankructwo bolszewizmu | 1.20 |
| „ Czarna ofenzywa | —48 |
| „ Czy socjaliści mogą walczyć razem z komunistami? | —30 |
| „ Dokąd kler prowadzi Polskę? | 1.20 |
| „ U źródeł bolszewizmu | —36 |
| Czerniawski T., Polskie pieśni rewolucyjne | —90 |
| Diamond H. dr., Rządowa polityka gospodarcza | —12 |
| Diamond H. dr., Zagadnienia drożyzny w Polsce | —30 |
| Gumplowicz Wł. dr., Obląkani królowie | 1.08 |
| Holówko T., Kwestja narodowościowa w Polsce | —30 |
| Hutnik J., Żelazny dzwon | —72 |
| Jednodniówka Majowa 1920 r. | —18 |
| Limanowski B., Bolszewickie państwo w świetle nauki | —12 |
| Ordynacja wyborcza do Sejmu i Senatu | —30 |
| Pragierowa E. dr., Zarys ustawodawstwa o osmiogodzinnym dniu pracy zagranicą i w Polsce | —90 |
| Pragier A. dr., Uwagi o konstytucji 17 marca | —12 |
| Próba odbudowy Międzynarodowej organizacji socjalistycznej | —30 |
| Radek A. St., Ostatnia deska ratunku | 1.20 |
| Rzewski A., Ekzilo, rememorj | —30 |
| Śpiewnik Robotniczy P. P. S. | —18 |
| Wap, Co zrobili socjaliści w Sejmie | —60 |
| Z walki i pracy, wybór wierszy do deklamacji | —24 |
| Zysław, Szydłem i kropidłem, Serja II | 1.20 |

Powyżej podano ceny zasadnicze, oznaczone jednostkami.

Ażeby otrzymać cenę sprzedażną w markach polskich, należy mnożyć ceny zasadnicze przez obowiązujący w danym czasie mnożnik. Od dnia 12 marca 1923 r. aż do odwołania: mnożnik 4000.

Wydawnictwa M. R. P.

Międzynarodowy Rocznik Pracy. Międzynarodowe Biuro Pracy wydało po raz trzeci swój „Międzynarodowy Rocznik Pracy” (Annuaire international du Travail). Wydanie z r. 1923 jest znacznie ulepszone w porównaniu do wydawnictw poprzednich.

Rocznik zawiera szczegółowe dane o działalności i strukturze Międzynarodowej Organizacji Pracy i Ligi Narodów, spis urzędów zajmujących się w poszczególnych państwach zagadnieniami pracy, oraz pełny i szczegółowy wykaz organizacji zawodowych pracodawców i pracobiorców. Rocznik uzupełniony jest wykazami możliwie kompletnymi organizacji pracowniczych, instytucji spółdzielczych, oraz innych organizacji, poświęconych zagadnieniom społecznym. Międzynarodowy Rocznik Pracy służyć może jako cenne źródło informacyjne dla wszystkich zajmujących się kwestjami społecznymi i ekonomicznymi, a zwłaszcza dla zawodowych organizacji pracodawców i pracobiorców. Międzynarodowy Rocznik Pracy z r. 1923 wydany został w językach francuskim, angielskim i niemieckim.

Aby udostępnić publiczności polskiej swe wydawnictwa, normalnie sprzedawane we frankach szwajcarskich, a zatem za drogie dla Polski skutkiem dewaluacji marki, Międzynarodowe Biuro Pracy zawarło umowę z księgarnią Gebethnera i Wolfa w Warszawie, w myśl której publikacje Biura sprzedawane będą w Polsce wyjątkowo w markach polskich ze zniżką, dochodzącą do 75 proc. normalnej ceny obowiązującej w Szwajcarii. W ten sposób publikacje Biura nie będą w żadnym razie droższe od analogicznych wydawnictw polskich.

Ruch robotniczy Z życia partji

O. K. R. Warszawa Podmiejska. Dnia 10 b. m. we wtorek o godz. 6 w. w lokalu redakcji „Robotnika” (Warecka 7) odbędzie się egzekutywa O. K. R. Warszawa Podmiejska.

Koło wiośniarzy P. P. S. We wtorek dn. 10 b. m. o godz. 7 w lokalu dzielnicy Jerozolimskiej, Chłodna 41, odbędzie się zebranie koła.

Dzielnica Powiśle. We wtorek, dn. 10 b. m. o godz. 7 w lokalu przy ul. Solec Nr. 103 m. 2 odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Na dogodnych warunkach
Ubiory męskie gotowe i na zamówienia, płaszcze nieprzemakalne i t. p.
POLECA:
S. Anuszewicz
Dom Handlowy Krajowa wytwórnia ubiorów męskich
FLUGA 50 (Pasaż Simonsa) sklep 62 (wejście obok domu Śląskiego) Wykwintna i solidna robota. Najnowsze modele.
Zwrócić uwagę na adres.

WĘGIEL WAGONOWO wprost z kopalni do Warszawy i na prowincję DETALICZNIE z dostawą do piwnicy od 1 TONY wzywaj DLA OKOLICY PL. TRZECH KRZYŻY OD 1 PUDA z dostawą do domu
Zamówienia przyjmują następujące biura:
Koszykowa 45 (Główne Biura), Karolkowa 16, Skład I. Hoża 6, Skład II, i Telefonem: 126-56.
Poznańskie Przedsiębiorstwo Węglowe Bracia Szymańscy
ODDZIAŁ WARSZAWSKI
ul. Koszykowa 45, m. 9 (przy Merszałkowskiej) Tel. 126-56.

Pocztowa org. P. P. S. W środę, dn. 11 b. m. o godz. 7 w lokalu O. K. R., Al. Jerozolimskie 6, odbędzie się ogólne zebranie członków Pocztowej Org. P. P. S.
Okręgowy Komitet Robotniczy P. P. S. W środę dn. 11 b. m. o godz. 7 w lokalu O. K. R., Al. Jerozolimskie 6, odbędzie się posiedzenie Okręgowego Komitetu Robotniczego P. P. S.

Ruch zawodowy
Do Zarządów Klasowych Związków Zawodowych w Warszawie.
Warszawska Rada Związków Zawodowych na posiedzeniu w dniu 2 marca r. b. uchwaliła zwołanie konferencji Związków zawodowych we wtorek, dn. 10 kwietnia 1923 roku o godzinie 6 po poł. w lokalu Zw. Metalowców, przy ulicy Leszno Nr. 53.
Na porządku dziennym konferencji będą następujące sprawy:
1) Sprawozdanie z działalności W. R. Z. z. za 1922 r.
2) Sytuacja polityczna a zadania Zw. zaw.
3) Zatwierdzenie preliminarza budżetowego na 1923 r.
4) Wybory do Warszawskiej Rady Związków zawodowych: a) członków W. R. Z. Z., b) Komisji rewizyjnej.
5) Wnioski Związków i W. R. Z. Z.
Na konferencję Zarządy Związków winni delegować swoich przedstawicieli z mandatami piśmiennymi w stosunku 1 delegat na 50 członków. Oddziały Związków zawodowych, należących do Komisji Centralnej, które nie nadesłały żadnych sprawozdań ze swojej działalności będą mogły brać udział w Konferencji tylko po nadesłaniu sprawozdań i zaświadczenia Komisji Centralnej o ilości w Oddziale Związku członków.

Przewodniczący Rady Neubauer.
Sekretarz Rady Z. Gardecki.

Ruch kult.-oświatowy.
Posel tow. Czapiński o Ibsenie. W przyszły wtorek dnia 17 b. m. odbędzie się w sali Tow. Hygienicznego wieczór, poświęcony znakomitemu dramaturgowi i filozofowi Ibsenowi. Prelekcję o nim wygłosi posel tow. Kazimierz Czapiński. Fragmenty z „Brandy”, „Wroga ludu”, „Nory”, „Dziękuję kaczki” i innych utworów Ibsena odtworzą znakomici artyści dramatyczni: pp. Marja Brydzińska i Aleksander Zelwerowicz. Bilety do nabycia w księgarni robotniczej (Wspólna 17), w księgarni Wendego (Krak. Przedm. 9), w redakcji „Robotnika” (Warecka 7), w OKR. (Al. Jerozolimskie 6) oraz w teatralnej kasie zapawiań (Nowy Świat 65).

CYRK Warszawski
Dziś. Najw. program SEZONU!
Gwiazdy Świata Artystycznego:
4 Eitner, Akademik Morues, Kapitan Slesma, Miss Alice, Gialdini, 6 Junetros, 8 Kaufman, 4 Andys, Hera a ponadto:
Lwy i Tygrysy.
Najlepsza herbata № 76-a
B-ci Wieliczki i S-ki.

NA RATY
wykwintne Okrycia damskie, kostjmy oraz ubiory męskie.
Nowolipie 30, m. 8, front II piętro.

43.000 widzów w „Karczmie na rozdrużu”.
W ciągu 4-ch wieczorów przeszło 43.000 widzów było w Colosseum (Nowy Świat 19), aby podziwiać głośny dramat filmowy Fedeusza Konczyńskiego p. t. „Karczma na rozdrużu”. Największa z sal w Warszawie nie mogła pomieścić śpiących tłumów. Potężne polskie dzieło filmowe w rapięciu dramatycznym i w gradacji gry psychologicznej, przewyższa niejedyn film zagraniczny reklamowany jako arcydzieło. Wtęki urok i ekspresja dramatyczna Heleny Zachorskiej, znakomita gra Jerzego Leszczyńskiego, wielki umiar, moc i artystyczna czystość w grze pp. Olanowskiego, Siemaszki i Szymańskiego składają się na koncertową całość. Ceny zniżone o 30%.

Rozmaitości.
Bunt Arabów przeciwko pracom wykopaliskowym w Egipcie.

Prace wykopaliskowe pod Luksorem w Egipcie, gdzie odnaleziono szczątki faraona egipskiego Tut-Ankh-Amena, zaczynają wywoływać nieoczekiwane objawy. Korespondenci dzienników angielskich donoszą z Kairu, że śród ludności arabskiej powstaje wrzenie z powodu profanacji grobów faraonów. Przywódcy tego ruchu głoszą, że w Europie ludzie, którzy bezczeszczą groby, są skazywani sądownie i potępiani, zaś ci, którzy to samo czynią w Egipcie, otrzymują sowinga zapłatę. Tajna propaganda podsyca wrzenie tak, że archeologowie nazywani są powszechnie prawie „bezczeszczającymi świątynie wandalami”, którzy wykopują święte kości, ku rozrywce zwiedzających muzea. Nastroj ludności staje się coraz bardziej wrogi dla archeologów i uczonych, pracujących w dolinie Nilu, a wobec fanatyzmu arabskiego powstaje obawa o ich bezpieczeństwo.

Prawdą jednak jest, że Anglicy, czy też inni europejczy, stosunkowo niewiele zabrali z Egiptu. Wiele grobów królewskich zostało ograbionych przez bandytów i złodziejczyków lokalnych. W większości wypadków, ekspedycje naukowe znalazły tylko mumje, bo co było wartościowego, dawno zniknęło.

Udoskonalenie depeż iskrowych.
Wynalazca telegrafu iskrowego Marconi pracuje nad wynalezieniem przyrządu, któryby umożliwiał przesyłanie wiadomości iskrowych tak, aby były one rozumiane tylko przez wysyłającego, stację odbiorczą i adresata, który będzie mógł być pewny tajemnicy wiadomości iskrowej tak, jak jest pewny tajemnicy listowej.

Po wynalezieniu instrumentu, zapowiedzianego przez Marconiego, obce stacje telegraficzne nie będą w możności odczytywać depeż, przeznaczonych dla innych stacji.
Marconi ma nadzieję doprowadzić do tego, że w niedalekiej przyszłości depeże, wysyłane z pewnej stacji telegrafu iskrowego, będą mogły docho- dzić tylko do stacji przeznaczonej, a nie żadnej innej.

KRONIKA.
STAN POGODY (według danych Państw. Instytutu Meteorol.)
Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie 10,0, najniższa — 1,0.
...zewywywany przebieg pogody w dniu dzisiejszym: Dość pogodnie, ciepiej, umiarkowane wiatry wschodnie i południowo-wschodnie.

Komunikacja lotnicza. Towarzystwo Daimler od dnia 16 kwietnia zaprowadza codzienną komunikację lotniczą pomiędzy Londynem i Berlinem, a Towarzystwo niemiecko-szwedzkie — komunikację lotniczą codzienną między Hamburgiem — Kilonją i Malmö oraz Hamburgiem i Kopenhagą. Komunikacja w kierunku Królewca, Rygi i Moskwy ma być podjęta z dniem 1 maja.

Miejska komisja oszczędnościowa. W miarodajnych kołach samorządowych władz miejskich, poruszony został projekt utworzenia komisji oszczędnościowej, złożonej z przedstawicieli magistratu i rady miejskiej, któraby w porozumieniu z p. prezydentem miasta zaprowadzała w trybie uproszczonym pewne oszczędności w gospodarce miejskiej. Oszczędności powyższe dałyby się urzeczywistnić dzięki np. połączeniu pewnych wydziałów magistratu. Komisja powyższa zajęłaby się opracowaniem dalszych projektów w tej dziedzinie.

Instytut Radium. Dla Instytutu Radium im. Curie-Skłodowskiej wyznaczył Magistrat specjalny plac na terenie przeznaczonym dla klinik uniwers.

Zjazd lekarzy. Zjazd delegatów Związku Lekarzy Państwa Polskiego odbędzie się w Poznaniu nie 14 i 15 kwietnia r. b., jak pierwotnie zamierzano, lecz definitywnie w dniach 28 i 29 kwietnia r. b. Od dnia 29 kwietnia do 1 maja obradować będzie również w Poznaniu zjazd lekarzy i działaczy sanitarnych miejskich.

ZEBRANIA I ODCZYTY.

W Polskim Tow. Krajoznawczym odbędzie się w dn. 11 b. m. o godz. 8 wiecz. doroczne walne zebranie członków.

WYPADKI.

16-letni chłopiec zamordował cztery osoby, poczem popełnił samobójstwo. Z niewoli bolszewickiej powrócił przed dwoma miesiącami komisarz b. namiestnictwa Galicji, dr. Maciej Apostoł, wraz z żoną, którą poślubił w Rosji oraz jego synem z pierwszego małżeństwa i dwójkiem innych dzieci. Apostoł umieścił rodzinę w Laskowcach (pow. Trembowla) u krewnych, a sam przyjął posadę w Podhajcach. W tych dniach Apostoł, wskutek depezy, przyjechał do domu do Laskowic. W nocy, w czasie snu domowników 16-letni Mikołaj Oboliński, pasierb, zamordował siekierą ojczyma swego 38-letniego Apostoła, 3-letnią siostrę Zofię, 38-letnią Helenę, matkę swoją, wreszcie 63-letnią Aleksandrę Andrejewską, babkę. Po dokonaniu tego okropnego zbrodnego mordu, młodociany zbrodniarz udał się do komory, gdzie również pozabawił się życia przez powieszenie się.

Pożary. Przy ul. Wiejskiej nr. 4 — 6 — 8, na terytorium zabudowań Sejmu i Senatu, w oddzielnym 2-piętrowym budynku służbowym zapaliły się

krokwie dachowe i belka wpuszczona w przewód kolumna. Nowożyłki oddział straży ogniowej, po wyrabaniu belki, pożar w przeciagu kwadransa ugasił. Straty nieznaczne.

Zatrucie alkoholem. Na placu Trzech Krzyży znaleziono nieprzytomną kobietę niewiadomego nazwiska około lat 35, prawdopodobnie handlarke, którą policjant przewiózł do XIII komisariatu. Tam lekarz Pogotowia skonstatował silne zatrucie alkoholem i w dalszym ciągu nieprzytomną kobietę przewiózł do szpitala św. Rocha.

Bójki i rozprawy nożowe. W domu Nr. 27 przy ul. Białostockiej, pomiędzy Kazimierzem Nowickim, lat 19, robotnikiem (Nowa 1), Henrykiem Szuzińskim (Folwarczna 3), a Szczepanem i Feliksem braćmi Zdybskimi (Białostocka 27) i kilku innymi — wynika sprzeczka, która wkrótce zamieniła się w bójkę. W czasie bójki Nowicki odniósł trzy rany cięte klatki piersiowej, zadane nożem. Lekarz Pogotowia, stwierdziwszy ciężki stan, przewiózł ranionego do szpitala św. Rocha. Pozostali uczestnicy bójki aresztowano.

— Na ul. Towarowej przed domem Nr. 50 wyrobnik, 17-letni Marjan Lipka (Chmielna 83), będąc pijany, wszczął bójkę, przyczem odniósł dwie rany cięte na twarzy. Pogotowie przewiózło ranionego do szpitala Dzieciątka Jezus.

— Na rogu ul. Wroniej i Żytniej garbarz, 30-letni Henryk Dubielecki (Balicka 17), w czasie bójki, odniósł kilka ran tłuczonych w głowę. Pierwszej pomocy udzielono ranionemu w ambulatorjum Pogotowia.

Skutki nadużycia alkoholu. Do VII komisariatu przyprawdano z ul. Elekoralnej nieprzytomnego wskutek zatrucia alkoholem, 25-letniego Jana Mazurkiewicza, służącego (Zielna 13). Lekarz Pogotowia stwierdził zatrucie alkoholem i przewiózł Mazurkiewicza w stanie ciężkim do szpitala Wolskiego.

Wypadek tramwajowy. Na ul. Nalewki przed domem Nr. 37 pod przejeżdżającą elektrowóz linii Nr. 4 dostała się czteroletnia Bajla Weinberżanka (Nalewki 43), która odniosła ranę tłuczoną czoła i lekkie ogólne potłuczenie. Pomocy dziecku, puszczonemu samopas na ulicę, a które dzięki przytomności motorowego uniknęło śmierci, udzielił Pogotowie.

Teatr i muzyka.

Teatr Wielki. Dziś „Pan Twardowski”.
Teatr Rozmaitości. Dziś „R. H. Inżynier”.
Teatr Reduta. Dziś „Wielkanoc”.
Teatr im. Bożysławskiego. Dziś „Gobelin”.
Teatr Polski. Dziś „Samum”.
Teatr Mały. Dziś „Szkółka kokot”.
Teatr Nowości. Dziś „Bal w Operze”.
Teatr Nowy. Dziś „Królowa fal”.
Teatr Praski. Dziś „Galganiarz paryski”.

W Łodzi rozpoczyna dziś w teatrze „Scala” gościnne występy b. reżyser „Rozmaitości”, p. Wł. Lenczewski, oraz p. Bożewska. Grane będą: „Djabel”, „Molnara”, „Powrót” de Fiersa i „Wojna i miłość” Chelwickiego.

Z sądów.

Za pobieranie cen nadmiernych.

Sąd pokoju 26-go okręgu skazał w dniu 5 kwietnia właściciela kawiarni przy ul. Pańskiej Nr. 105, Feliksa Rostkowskiego, za pobranie nadmiernych cen za bułki na 100.000 mk. grzywny i 10.000 mk. opłat stemplowych z zamianą w razie niezamocności na 1 miesiąc aresztu.

Sport.

KONGRES SPORTOWY.

W niedzielę obradował w dalszym ciągu pod przewodnictwem wicemarszałka Sejmu, Osieckiego, pierwszy ogólnopolski kongres sportowy. Przyjęto cały szereg wniosków, zmierzających do propagowania idei wychowania fizycznego wśród naszego społeczeństwa. Po wyczerpaniu porządku dziennego, wicemarszałek Osiecki zamknął posiedzenie, wyrażając nadzieję, że pierwszy ogólnopolski kongres sportowy będzie fundamentem dla przyszłej pracy na polu wychowania sportowego narodu.

Bieg okrężny „Kurjera Polskiego”.

Doroczny pierwszy ten bieg wiosenny stolicy zbudził w mieście żywe zainteresowanie, czego dowodem służyły tłumy, które zaległy całą drogę, którą przebiegał.

Punktualnie o godz. 1 popoł. wyruszyło ze startu przy wiadukcie mostu Poniatowskiego 45 biegów, z pomiędzy których odrazu na czoło wysunął się Ziffer, zeszloroczny zwycięzca. Ale na Zjeździe wysunął się naprzód Nr. 26 (Waltersdorf) a dopiero za nim Ziffer. Ostatecznie pierwszy dobiegł do mety Waltersdorf (Poznań, 60 p. p.), dzieląc metrów za nim przybiegła jego kolega pułkowy, Kosicki, trzeci Waligórski (okr. szk. gimn. I-nowocław), czwarty Koszowski (Łódzki klub sport.), piąty Ziffer („Legja”), szósty Kurleto („Cracovia”).

Czas zwycięzcy wynosił 22 min. 53 sek., to znaczy był o 23,2 sek. lepszy, niż w roku ubiegłym, choć należałoby uwzględnić zmieniony kierunek biegu (dystans ten sam).

Należy podkreślić wzorową organizację biegu, wzorowy porządek, jaki panował podczas całego biegu.

PIŁKA NOŻNA.

Polonia — Warszawianka 1:1 (1:1).

Typowy mecz o mistrzostwo. Nerwowa, bezwzględna walka o zdobycie bramek. Gra brutalna i bezładna. Zarówno jedna, jak i druga strona, marnuje bardzo wiele korzystnych momentów. Mecz był pod znakiem przewagi „Warszawianki”

i tylko dzięki dobrej obronie „Polonii” oraz zdenerwowaniu swego ataku „Warszawianka” nie zdołała osiągnąć lepszych wyników. W „Warszawiance” wyróżniała się pomyslową taktyką obrona. Sędziował p. Grabowski.

Makabi — W. T. C. 1:2 (0:1).

Mecz ten o mistrzostwo kl. B. odbył się na Dynasach w niedzielę i przyniósł zasłużone zwycięstwo W. T. C. Są to młodzi chłopcy, wśród których jest kilka zdolnych graczy, dobrzy technicznie i, w przeciwieństwie do graczy „Makabi”, osirolni atakują przeciwnika. Na wyróżnienie zasługuje ruchliwy przedni obrońca W. T. C. „Makabi” grała kilkoma rezerwowymi, atak jej wcale nieźle kombinuje, brak mu tylko zdecydowania i szkodzi zbyt duża obawa przed przeciwnikiem. Pomoc obrona słaba. Bramkarz b. dobry.

Sędziował p. Bincer.

„Legja” — A. Z. S. 4:1 (2:0).

Mistrzostwo kl. A.

A. Z. S. wychodzi na boisko w 9-kę, to jest głównie akademicy skoncentrowali się w obronie, silnie atakowani przez „Legję”, dla której mecz ten był właściwie treningiem do jednej bramki. Akademikom udało się zrobić zaledwie kilka wypadów pod bramkę przeciwnika, i z jednego takiego wypadu zdobyli bramkę.

Przed przerwą „Legja” strzela często, przeważnie bez rezultatu. Po przerwie lewy łącznik Czech, strzelił dwa karne podyktowane zupełnie słusznie przeciw akademikom.

Sędziował p. Walczak.

POKWITOWANIA.

Na „Linotyp” dla drukarni „Robotnika.”

Nieprzyjęte przez tow. J. S. honorarium autorskie 15.000. Tow. Hoffman mk. 10.000. Ob. Kowalska mk. 20.000. Tow. Polack mk. 40.000 S. G. mk. 10.000. Dr. M. Czarnecki z Łomży mk. 100.000. W. Grzelecki z Lublina mk. 5000. Marja i Henryk Göttel z Zawiercia mk. 10.000. Rob. Kompp. z Sieradza mk. 8200. Józef Małek z Lwowa mk. 10.000. Dr. S. Kurski mk. 10.000. Jan Machwik z Wyszkowa mk. 2600. Helena Rutkowska mk. 15.000.

Na Robotniczy Wydział Wychowania Dziecka.

W rocznicę śmierci nieodżałowanej pamięci Feliksa Jabłkowskiego, przyjaciela i opiekuna młodzieży, składa dr. Marjan Molicki mk. 25.000.

S. B. mk. 5000. Przegrane u państwa Horydów mk. 5400. Wygrane od Suhera mk. 3000.

Wypiechanym przyjacielem

W KAŻDEM GOSPODARSTWIE JEST

Kumerol

100% CZYSTEGO TŁUSZCZU Z ORZECHÓW KOKOSOWYCH.

Przedstawicielstwo: Sp. Akc. Lambert & Krzysiak, Warszawa, Niecała 8.

WŁADYSŁAW GUMPILOWICZ



OBLĄKANI KROLOWIE

Wydawnictwo Księgarni Robotniczej, Warszawa, Wspólna 17.

Najtańsze źródło tyk „REKORD”, Żabia 7.

pol. ci: okulary i broki; prezerwatywy, spryce gumowe, irygatory, pessarja, pasy rupturowe. Bityty, maszyny do strzyżenia. Termometry różne, areometry.

Na raty Okrycia i Kostjmy damskie. Ubiory męskie i dziecięce. Obuwie. „POLSZYK” Niecała Nr. 2 tel. 295 08.

Nadzwyczajna Okazja!

| | | | |
|-----------------|--------|---------------------|--------|
| SUKNIE SPÓDNICE | 40,000 | KOSZULE damskie | 25,000 |
| | 20,000 | KOSZULE męs. zefir. | 22,000 |

wielki wybór modpołanów, metkali, wełny po cenach bardzo niskich

B-cia ZANDER, 88 Marszałkowska 88.

Wszystkim szczerze urzędnikom dajemy na RATY

Ubiory męskie gotowe i na zamówienia olbrzymi wybór materiałów zagranicznych i krajowych. **DLUGA 50, sklep 45.**

Dr. F. ROSTKOWSKI lek. asyst. szpit. św. Łazarza Chor. skór., wener., analizy krwi na syfilis Chłodna 26, tel. 99-29. Od 1-3 i 5-7.

Dr. SOŁOCHOWICZ-FREYMANOWA Marszałkowska 108, od 5-7. Choroby kobiece.

Dr. med. Feldhusen b. st. ordyn. szpitala, chor. weneryczne, skóry, płciowe (niemoc). Lecz. prom. Roentgena Wielka 11 do 10 r. 4-7.

DUŁUSZENIA UKOBN.

A) Zegarów budzików, zegarów, ków, reperacje tanio, dobrze. Zegarmistrz Gutmacher, Smocza 21.

A) Obrączki ślubne złote, pierścionki, zegary daje na raty Zegarmistrz Gutmacher, Smocza 21.

***) FUNT MYDŁA zaoszczędź każda gospodyni jeśli do prania użyje paczkę Mydłanu-Technolab Sprzedaż w składach aptecznych, mydlarniach kooperatywach. Hurtowo telefon 504-68.

Lekcje skrzypiec, cytry, gitary, mandoliny; trzy tysiące. Nowogrodzka 23-19.

Mechanik na wyjazd na Kresy, obeznany przy maszynach w tartaku i garze poszukiwany. Wiadomość: Nowogrodzka 40 m. 7, od 9-iej — 1-iej i 4-iej do 6-iej.

POŁCZOCZY „karpety, rękawiczki, ki, reformy, wszelkie trykotaże w najlepszych gatunkach. Ceny fabryczne. Góralski i S-ka, Chmielna 56-10, druga brama, parter, wprost Dworca Głównego.

Spodnie i ubrania męskie najtańiej „Zygmunt” sklep Chmielna 41 róg Marszałkowskiej.

PALMA

Podeszwy kauczukowe i obcasy kauczukowe

Korzyści!

Tańsze i trwałe od skóry. Ochrona przed wilgocią i zimnem

Palma-kauzau SKŁAD KOMISOWY WARSZAWA Kupiecka Nr. 10 (dom przejściowy Nalewki Nr. 39)

Redaktor naczelny dr. Feliks Perl.

Redaktor odpowiedzialny Jerzy Szapiro.

Wydawca: Rada Nacz. P. P. S.

Cdbito w drukarni „Robotnika”, Warecka 7.